

PYTANIA I ODPOWIEDZI CZ. 3

Sezon 04, odcinek 07

19 kwietnia 2016 r.

DW: David Wilcock
CG: Corey Goode

DW: Witam w “Kosmicznym ujawnieniu”. Jestem prowadzącym i nazywam się David Wilcock, a w tym odcinku będziemy odpowiadali na wasze pytania. Ja wcielę się w zadającego pytania tak, abyśmy nabrali również innych perspektyw poza tymi, z którymi ja dotychczas wyszedłem.

Witaj Corey’u w naszym programie.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Dobrze, przejdźmy od razu do pytań. Zauważyłem, że kilka osób zadało pytanie odnośnie ewentualnej możliwości istnienia naszego Układu Słonecznego w binarnym układzie gwiazdowym obejmującym obecność innej ogromnej planety. Wiem, że jest to dyskutowane od lat osiemdziesiątych. Czy ty, albo ludzie z wnętrza Ziemi posiadacie informacje na temat Planety X i ewentualnego jej harmonogramu lotu?

CG: Mojego harmonogramu lotu Planety X? Wiem, że istnieją informacje o ogromnych ciałach niebieskich wewnątrz Pasa Kuipera (link tutaj: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Układ_Słoneczny#Pas_Kuipera](https://pl.wikipedia.org/wiki/Uk%C5%82ad_S%C5%82oneczny#Pas_Kuipera)) poruszających się w naszej ekliptyce oraz poza nią (link tutaj: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ekliptyka>)

DW: Kiedy mówisz ogromne, to jak ogromne one są?

CG: Większe niż Ziemia.

DW: Naprawdę?

CG: Tak. Stały się one kuliste z powodu sił grawitacji. Istnieją informacje na ich temat pokazujące ich wejście w nasz Układ Słoneczny tak samo, jak te komety o bardzo długim czasie obiegu wokół naszego Słońca. Jednakże nie zostały mi przekazane żadne informacje, ani nie widziałem takich informacji na temat istnienia Planety X w taki sposób, w jaki pokazuje się to w Internecie.

DW: Cóż, korzeniami tej hipotezy jest oczywiście ... klasyczny model Zecharia Sitchina, który interpretuje klinowe pismo sumeryjskie umieszczone na tabliczkach glinianych mówiące o istnieniu Nibiru, o której on wierzy, że jest

planetą o czasie obiegu 3600 lat wokół Słońca. Orbita tej planety jest bardzo spłaszczoną elipsą. Wysnuwa on teorie w których mówi, że gdy planeta ta przybywa do naszego Układu Słonecznego to powoduje ona katastroficzne wydarzenia na Ziemi.

CG: Wspomnieli oni coś o teoriach występowania naszego Układu Słonecznego w parze z inną gwiazdą, usytuowaną dalej w kierunku heliopauzy, będącą Brązowym Karłem i nazywaną Nemezis, ale mówili że jest to nieudany system binarny.

DW: Mówisz “oni wspominali ...”, kim są “oni”?

CG: “Oni” to są ci ludzie z wyższego szczebla TPK oraz odnoszę się tutaj również do informacji przeczytanych na szklanym ekranie (padzie). Są to tak naprawdę wszystkie informacje jakie posiadam odnośnie Planety X.

DW: Obalasz więc model Zecharia Sitchina mówiący o 3600 letniej orbicie obiegu planety Nibiru?

CG: Na ostatnim spotkaniu jakie odbyłem we wnętrzu Ziemi, zostały mi dostarczone informacje świadczące o tym, że historia Zecharia Sitchina została wysnuta przez niektóre z tych grup tajnych syndykatów.

DW: To co powiedziałeś jest otwarte na wszelką interpretację.

CG: Tak, lecz ...

DW: Oczywiście istnieją tam Annunaki. Widziałeś również Drakona.

CG: Tak. Zgadza się.

DW: Czyli więc musi tam być jakaś prawda.

CG: Zgadza się. Tak, wszędzie jest trochę prawdy. Tak jak powiedziałem, hipoteza o starożytnych kosmitach jest prawdą i również są zarodki prawdy w tych informacjach, które panują w systemach wierzeń pewnych tajnych syndykatów ziemskich, które stworzyły tę część naszego systemu wierzeń.

DW: Jasne.

CG: Wszystko to jest według informacji przekazanych mi od cywilizacji z wnętrza Ziemi. Ja podążałem tropem swoich własnych poszukiwań próbując przebić się przez informacje Zecharia Sitchina. Nie jestem lingwistą ani uczonym z dziedziny starożytnej kultury sumeryjskiej, nic z tych rzeczy. Nic nie mogłem jednak znaleźć, we wszystkich tłumaczeniach tych uczonych, tego co było umieszczone w jego książkach.

DW: Czyli mówisz, że tłumaczenia Zechari Sitchina w odniesieniu do innych transkryptów nie wydają się odzwierciedlać dokładnie tego o czym one naprawdę mówią?

CG: To wydaje się być faktem.

DW: Jak bardzo są one rozbieżne?

CG: Bardzo mocno.

DW: Naprawdę?

CG: Tak.

DW: Czyli jest tam pewnego rodzaju wymyślona kampania operacji psychologicznej sięjąca dezinformację.

CG: Tak.

DW: Dobrze. Drugie pytanie również dotyczy tego tematu, tak więc myślę, że będzie lepiej jeśli od razu zagłębimy się w niego.

“Główny nurt naukowy ostatecznie porusza się w kierunku przyznania się, że istnieje dziewiąta planeta w naszym systemie planetarnym z ogromną masą i gigantyczną orbitą eliptyczną”.

Oczywiście właśnie o tym mówiliśmy.

Moje pytanie do Corey’a jest takie:

“Czy ta planeta znajduje się wewnątrz tej bariery, którą Istoty Kuliste wzniosły wokół naszego Układu Słonecznego? Jeśli nie to co stanie się, gdy planeta ta wejdzie w nasz układ planetarny?”

CG: Ta bariera jest wewnątrz heliopauzy czyli tam, gdzie wpływ elektromagnetyczny Słońca się kończy. Znajduje się ona za Obłokiem Oorta oraz za Pasem Kuipera. Heliopauza jest końcem tego co oni uważają za wpływ Słońca a początkiem, gdzie wpływ innych gwiazd lub otwarta przestrzeń się zaczynają.

DW: Gdybyś miał spojrzeć na dystans pomiędzy Słońcem a Plutonem, jak gdyby to była odległość pomiędzy twoimi palcami. W porównaniu z tym jak daleko znajduje się granica heliopauzy?

CG: Prawdopodobnie kilka odległości parkingów samochodowych dalej.

DW: Jejku! Jest to więc przestrzeń znacznie, znacznie większa niż ta, gdzie znajdują się planety.

CG: Oczywiście, że tak.

DW: Kolejna część pytania przyznawała, że istnieje dziewiąta planeta. W oparciu o to co powiedziałeś poprzednio nie wygląda to tak, jakby była tam tylko jedna planeta, prawda? Czy jest tam więcej obiektów które są ogromne?

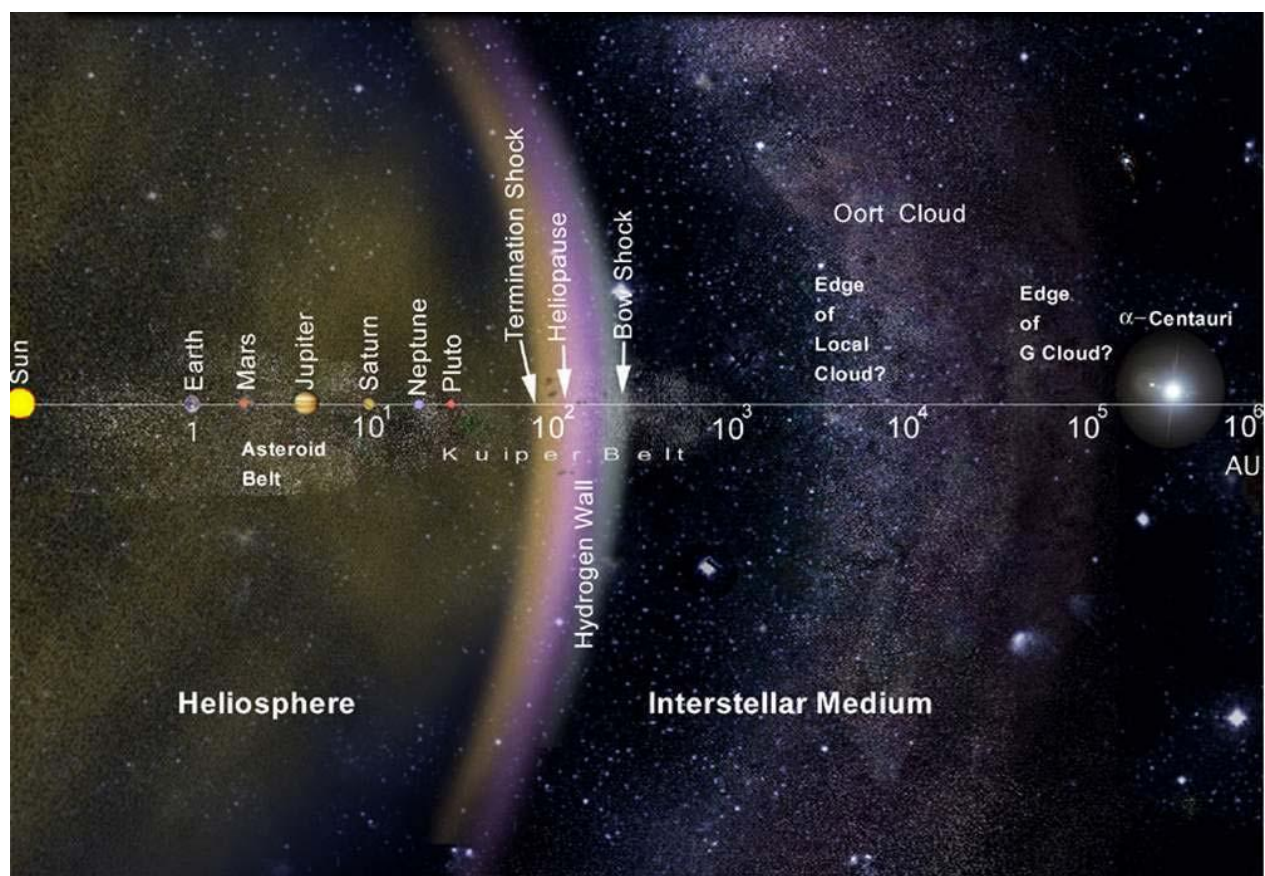
CG: O tak. To co wyjaśniono mi ostatnio to to, że ta super planeta, którą różni ludzie różnie nazywają: Maldek, Electra, Tiamat ...

DW: Ta zniszczona Super Ziemia o której mówisz.

CG: Tak. Ten Pas Asteroidów jest tylko procentem niewielkiej części tego, co było tam tak naprawdę dawno temu. Eksplozja ta nastąpiła z tak ogromną energią, że Pas Kuipera jest w zasadzie tym, co składało się na tą planetę - oceanami, poszczególnymi warstwami powierzchni lub jej skalistym rdzeniem.

DW: Dla oglądających, którzy nie śledzą tego, wytłumacz nam zależności pomiędzy pasem asteroidów, Pasem Kuipera a Obłokiem Oorta.

CG: Dobrze. W miarę jak poruszamy się od skalistych planet do planet gazowych to pierwszym pasem na który trafimy będzie Pas Asteroidów.



CG: Następnie natrafimy na gazowe giganty. Kolejnym pasem będzie Pas Kuipera. Jeszcze dalej dotrzemy do Obłoku Oorta. A najdalszym miejscem

jakie możesz osiągnąć i które jest uznawane za Układ Słoneczny jest heliopauza.

DW: Zgadza się. Czyli mówisz, że jest tam więcej niż jedna planeta poza Pasem Kuipera?

CG: Tak i wiele z nich składa się tylko z lodu. Są one większe niż Ziemia, ale są to planety lodowe.

DW: Czy ta Starożytna Rasa Budowniczych posiadała na nich jakieś kolonie? Czy były to tylko fragmenty tej planety, która eksplodowała i stały się one nowymi ciałami niebieskimi?

CG: Były to tylko fragmenty tej zniszczonej planety.

DW: Dobrze.

CG: Są tam planety znajdujące się w ekliptyce (link tutaj: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ekliptyka>) naszego Układu Słonecznego oraz poza nią, pojawiające się ponownie po bardzo długim okresie czasu.

DW: Wydaje mi się, że niektórzy oglądający mogą być trochę sfrustrowani, gdyż z jednej strony przyznajesz, że jest tam coś, co Sumerzy nazywali Nibiru, ale nie mówisz nic więcej czy ta planeta jest zamieszkała czy nie? Czy posiada ona bazy z niedawnej epoki lub inne zabudowania?

CG: Atmosferę? Tak jak powiedziałem, nie zostały mi przedstawione żadne informacje ani nie widziałem żadnej ewidencji odnośnie planety, która pojawia się co 3600 lat z żyjącymi na niej istotami, która pasowałaby do tej historii.

DW: Dobrze. Ale mówisz, że niektóre z tych obiektów są większe niż Ziemia?

CG: Tak.

DW: Czy wiesz w przybliżeniu ile z nich jest aż tak ogromnych?

CG: Nie, ale powiedziano mi, że pewnego razu były tam trzy komety o bardzo długim obiegu, przybycie których miało spowodować spustoszenie. Powiedziano mi, że jedna z nich ostatecznie zderzyła się ze Słońcem albo została wchłonięta przez Słońce bardzo dawno temu.

DW: Czy myślisz, że tworzenie pewnego typu religii UFO jest w rzeczywistości oszukańczą metodą, aby powodować zamieszanie możliwego ujawnienia, gdy w ostateczności dojdzie do niego? Pytam, bo prawdopodobnie urazisz wielu ludzi swoimi odpowiedziami na te pytania.

CG: Przyzwyczaiałem się już do tego.

DW: Tak.

CG: Tak. Będzie to bulwersujące dla wielu ludzi lub podważy ich paradygmaty ... Ja też byłem zmuszony zmienić swój wzorzec myślenia wiele razy. Musimy być chętni, aby rozwijać się oraz by utrzymywać otwarty na wszystko umysł z jednoczesnym zachowaniem ostrożności. Mówię to wszystko w oparciu o moje własne doświadczenia z mojego własnego zaangażowania w te rzeczy. Oczywiście są tam informacje ... ale nie mógłbym uzyskać dostępu do wszystkich jakie są tam dostępne. Jest tam więc mnóstwo informacji których nie przeglądałem w czasie, gdy tam byłem. Mogły tam być te o których mówisz, ale ja nigdy ich nie widziałem.

DW: Gdybyś miał oszacować ile godzin spędziłeś na stukaniu w ten szklany ekran to ile godzin by się tam nazbierało?

CG: Jest niemożliwym, żeby to oszacować. Był czas, że nie robiłem nic innego tylko wpatrywałem się w ten szklany ekran przez cały dzień.

DW: Czyli przez wszystkie te godziny, gdzie jesteś obudzony w ciągu dnia, czyli jakieś 16 godzin?

CG: Zgadza się, szczególnie na statku badawczym.

DW: Ile z tych informacji było w formie tekstowej a ile w formie video?

CG: Głównie były prezentowane w formie tekstu. Oczywiście były tam też filmy i fotografie. Było tam miejsce na końcu tych artykułów jak przypisy, różne opinie i poglądy od innych grup naukowych sponsorowanych przez inny punkt widzenia danych syndykatów przez ludzi z innym systemem wierzeń ... Tak jak tutaj w normalnym społeczeństwie, gdzie widzimy jak każdy ma swój system wierzeń. Tak samo odbywa się to w tych syndykatach albo innych programach kosmicznych. Ludzie wszędzie posiadają systemy wierzeń.

DW: Jakiego identyfikatora używały inne grupy? Miały jakieś nazwy czy było to zakodowane?

CG: Nie, było to tylko wypisane jako inne tezy lub inne punkty widzenia.

DW: Dobrze.

CG: Było jednak oczywiste z informacji, które dostarczali, w jakim kierunku się skłaniają. Nie spędzałem całego wolnego czasu na czytaniu tych przypisów, gdyż te wszystkie rzeczy ociekały ciężkim naukowym językiem co nie jest moją mocną stroną.

DW: Dobrze. Przejdźmy teraz do następnego pytania.

“Dlaczego Sojusz Istot Kulistych nie daje widoczniejszych znaków swojego istnienia dla całej ludzkości? Jeśli leży w ich interesie, aby ludzkość zaczęła dążyć w kierunku wyższej świadomości, dlaczego wstrzymują się i nie zrobią oni coś więcej? Niektórzy ludzie potrzebują większego pchnięcia ich w odpowiednim kierunku niż inni, lecz nie oznacza to, że nie posiadają oni tych wartości duchowych wewnątrz. Czy jest to pewien test dla nas?”

CG: Oczywiście. Oni już wycofują się ode mnie i od moich chęci, aby przekazać cokolwiek na ich temat ponieważ wielu ludzi zamiast koncentrować się na sobie zaczęłoby kierować swoją uwagę na nich, aby osiągnąć ich umysłami. Niektórzy ludzie nawet się do nich modlą. Pragną oni, abyśmy my sami przełamali to zaprogramowanie genetyczne. Chcą, abyśmy powstali z kolan, abyśmy przestali wypatrywać wybawców i zaczęli patrzeć do wewnątrz siebie – naprawić to co musi być naprawione i pogodzić się z tym. Nie są oni tutaj, żeby powiedzieć “A kuku! Tutaj jestem. Teraz już wiesz, że tutaj jestem”. Idzie Mikołaj, więc zacznij ubierać choinkę.

Bardzo jasno to określili, że my sami mamy tutaj tak samo ważną rolę do odegrania na naszej przyszłej linii czasowej oraz to, w jaki sposób rzeczy się rozwiną jak i inne istoty, które są zaangażowane w ten wielki eksperyment.

DW: Być może ludziom trudno jest zrozumieć jak do tego doszło, że jesteś obecnie jedyną osobą publiczną, która wydaje się pozostawać w bezpośrednim kontakcie z tymi istotami. Dlaczego nie zarzuciliby większej sieci w tej chwili?

CG: Zrobili to. Inni ludzie po prostu nie wyszli na światło opinii publicznej. Są ludzie, którzy kontaktowali się z nami tu i tam, ale nie zostali oni poprowadzeni do tego, żeby się ujawnić. Wielu ludzi, których przekazywało nam doniesienia są tymi, którzy zostali doprowadzeni do DOK w piżamach i tak tam oni paradowali. Dzieje się znacznie więcej. Ludzie mogą doświadczać znacznie więcej niż im się w rzeczywistości wydaje...

Kiedy Niebiescy Avianie po raz pierwszy skontaktowali się ze mną, zrobili to w stanie półsnu tak, aby nie wystraszyć mnie zbyt. Jest to zazwyczaj ich metoda przy pomocy której docierają do ludzi. Kiedy ludzie ci zaczynają pokazywać na poziomie energetycznym lub przy pomocy innych znaków, że są gotowi, wtedy docierają do nich w ich snach. A dopiero następnie, gdy pokażą, że są oni dojrzałi może wydarzyć się coś więcej.

DW: A co ze zjawiskiem tych sfer?

CG: To co chciałem powiedzieć odnośnie siebie jest to, że wydaje mi się, że jednym z powodów dla których kontaktują się oni ze mną jest ich akceptacja mnie jako kontaktu, ponieważ miałem już wcześniej kontakt z innymi istotami pozaziemskimi, co było częścią tego programu podczas którego przygotowywano mnie do interakcji z tymi istotami.

DW: Dobrze.

CG: Jest przyczyna dla której nie pojawiają się oni w mieszkaniach ludzi podczas oglądania tego programu i nie mówią: "Tak, jestem prawdziwy. Teraz podnieś tyłek i zmieniaj świat". To my sami musimy siebie zmotywować, aby rozwiązać nasze własne sprawy a nie czekać na tych wszystkich wybawców, aby przyszedli i zrobili to za nas. To my sami musimy pokonać to genetyczne zaprogramowanie, które pcha nas do ciągłego poszukiwania lidera lub zbawiciela.

DW: Wspomniałeś wcześniej o tych sferach, które są metodą kontaktowania się z nimi.

CG: Tak. Ludzie widzą sfery. Jest to najbardziej rozpowszechniony sposób kontaktu z ludźmi.

DW: W jaki sposób coś takiego może się zdarzyć?

CG: Dana osoba będzie w pokoju i zobaczy wokół siebie zygzaki światła i albo one znikną, albo zatrzymają się i dopiero wtedy znikną. Pomyśli ona wtedy: "Ale fajnie, to było świetne doświadczenie". Niektórzy ludzie posiadają świadomą komunikację z tymi sferami.

Mnóstwo ludzi nie zdaje sobie sprawy z tego gdy widzi te sfery, czasami komunikują się oni z nimi. Pozostają oni ze swoim Wyższym Ja i nie postrzegają w sposób świadomy tej komunikacji z tymi sferami gdy je widzą.

DW: Jeśli Klika (Cabal) postępuje zgodnie z regułami, które mówią że nie mogą oni całkowicie ukryć tego co chcą zrobić to dlaczego pozytywne istoty postępują zgodnie z zasadami i pozostają w całkowitym ukryciu?

CG: Cóż, nie są to zasady Kliki (Cabal), które nakazują im odkrycie tego co oni chcą zrobić. To jest po prostu to, w jaki sposób oni manipulują naszą kolektywną świadomością, a ona jest ich magiczną władzą. Pokazują nam to w taki sposób, abyśmy my manifestowali to co oni chcą, żeby się urzeczywistniło.

DW: Dobrze. Wydaje się, że jakąkolwiek negatywną energię generują te rzeczy, które oni robią, to nie jest ona produkowana, gdy nie mówią nam o tym co właśnie robią. Jest to zasada Loosh, prawda?

CG: Spójrzmy na to z takiej perspektywy: Istoty Kuliste nie kontaktują się z innymi istotami pozaziemskimi, które również przebywają w naszym Układzie Słonecznym ani z żadnymi znacznie bardziej zaawansowanymi cywilizacjami od nas, które wyłamały się i przebywają we wnętrzu Ziemi. Nie odpowiadają na żadne zawołania odnośnie komunikacji. Po prostu ignorują ich. Jeśli jesteś tam gdzieś i jesteś ignorowany to przyłącz się do klubu. Istnieją tysiące istot, które bardzo chcą skomunikować się z nimi.

DW: Dobrze. Kolejne pytanie jest powiązane z tym tematem:

“Co więcej możemy zrobić, aby pomóc w zaistnieniu pełnego ujawnienia poza pomaganiem innym, aby rozszerzali swoją świadomość oraz aby wprowadzić te zmiany do naszego społeczeństwa?”

Mówi więc ta osoba o działaniach innych niż pomaganie innym istotom w rozszerzaniu ich świadomości, gdyż jest to najważniejsze przesłanie - ale co jeszcze można zrobić, aby doprowadzić do pełnego ujawnienia?

CG: Jest to bardzo interesujące pytanie w bardzo interesujących czasach. Chodzi mi o to, że jeśli nie widzisz wycieku ujawnienia odbywającego się właśnie wokół ciebie to znaczy, że znajdujesz się w stanie głębokiego zaprzeczenia. Obecnie pewna narracja dotycząca ujawnienia zostaje właśnie wysuwana do opinii publicznej i będziemy musieli z nią żyć jeśli nie będziemy gotowi, aby wyjść i powiedzieć, że pragniemy pełnego ujawnienia.

W jaki sposób to zrobimy - zbierzemy się razem. Pokonamy wszystkie te niesnaski, osobiste prawdy lub po prostu zgodzimy się z tym, z czym się nie zgadzamy odnośnie tego co Klika (Cabal) dotychczas zrobiła.

Posiadają oni różne systemy wierzeń, lecz znaleźli wspólny cel i tak mała liczba ludzi - mniej niż 1% populacji - co robi z 99% pozostałej populacji?

Wyobraźcie sobie co my jako społeczeństwo moglibyśmy zrobić, gdybyśmy zjednoczyli się razem, zgodzili się ze wszystkimi naszymi niezgodami w pewnych sprawach i skoncentrowali się na wspólnych celach, na wspólnym wrogu. Aby to zrobić ... masowa medytacja jest bardzo dobra, lecz rozszerzenie swojej świadomości oraz innych ludzi poprzez to jak zachowujemy się codziennie - jest metodą na robienie tego długoterminowo. Krótkoterminowo, jednakże, wszyscy będziemy musieli wnieść pewien wkład do tej gry.

DW: Mówimy więc o pełnym ujawnieniu i wydaje się jakby - cofając się do tego pytania - że dana osoba oglądająca obecnie ten program jest stosunkowo bezsilna. Mówisz, że są to geopolityczne siły stojące daleko poza naszym zasięgiem oraz kontrolą. Posiadają oni EMPs (Impuls Elektromagnetyczny, [link tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Impuls_elektromagnetyczny](https://pl.wikipedia.org/wiki/Impuls_elektromagnetyczny)). Mogliby wyłączyć całą sieć energetyczną. Posiadają również wyłącznik awaryjny Internetu. Czy jest coś co nasza audycja mogłaby zrobić, gdyż wierzę w to, że większość tych ludzi wierzy ci, bo w przeciwnym wypadku nie kontynuowałiby oglądania tego programu. Nie siedzą oni tutaj i nie śmieją się z ciebie w swoim sceptycyzmie. Oni naprawdę ci wierzą. Jest to bardzo potężna koalicja. Czy jest coś, co mogłoby być zrobione, aby pomóc zaistnieć wydarzeniu pełnego ujawnienia?

CG: Tak. Mówiliśmy wcześniej o Klice (Cabal) robiącej różne rzeczy i ukrywającej je przed widokiem ludzi po to, aby manipulować naszą kolektywną świadomością. Jedną z głównych rzeczy, które oni zrobili jest odarcie nas ze zrozumienia lub jakiegokolwiek wiedzy na temat tego, jaką potęgę posiada nasza współtwórcza świadomość. Jest to jedyny sposób w jaki mogą oni nad nami panować. Możemy użyć tej naszej współtwórczej świadomości, aby zmanifestować tę linię czasową, gdzie następuje pełne ujawnienie.

DW: Brzmi to jak bełkot.

CG: Tak, ale jednak wyszedłeś z tym programem do ludzi i wszystkimi tymi rozmowami ... Ile razy wspomniałeś o grupowej medytacji mającej bezpośredni wpływ na naszą rzeczywistość? Obaj rozmawialiśmy na temat naukowców wychodzących z dowodami na zależność pomiędzy obserwacją eksperymentu a jej wpływem na rezultaty. Świadomość posiada wpływ na naszą rzeczywistość. Czy w to wierzysz, czy nie, to jej rezultat pojawi się tutaj. To co zostało mi powiedziane to to, że wszyscy ci ludzie - Sojusz Istot Kulistych, ludzie z wnętrza Ziemi i nawet Sojusz Tajnego Programu Kosmicznego - nie mogą się nadziwić, dlaczego my z taką ilością informacji siedzimy i nic z tym nie robimy, nie wychodzimy na ulicę, a czekamy cały czas na zbawiciela?

Jest to inicjatywa, o której ludzie zaczną słyszeć od nas - jedność w naszym kolektywie, ludzie odkładający na bok wszelkie różnice i koncentrujący się na pełnym ujawnieniu i to nie tylko poprzez medytację. Będzie się to również odbywało poprzez wprowadzanie takich ludzi do głównego nurtu mass mediów, którzy posiadają ogromną wiarygodność oraz informacje nie wymagające zbytniego korygowania swoich paradygmatów, ale po prostu zmuszające innych do przemyśleń.

Wtedy oni zaczną rozbijać to wszystko i zauważać coraz więcej informacji oraz poszerzać swoją świadomość, aby dotrzeć do świadomości śpiącej masy ludzi po naszej stronie. Nasza świadomość jest niczym ster dla statku. Używając jej możemy pomóc sobie w prowadzeniu siebie jakąkolwiek drogą chcemy kroczyć. Było to bardzo wyraźnie powiedziane przez wszystkie trzy źródła informacji.

DW: Dobrze, przejdźmy do następnego pytania.

“Wielu z nas chciałoby znaleźć się w grupie pierwszego kontaktu zarówno z ludźmi z wnętrza Ziemi jak i z innymi pozytywnymi istotami pozaziemskimi tak szybko jak to możliwe, aby pomóc Ziemi oraz aby uczyć się od nich. Czekaliśmy na to wydarzenie tak długo. Czy jest jakiś sposób, aby przyspieszyć ten proces pierwszego kontaktu z tymi grupami znajdującymi się na powierzchni Ziemi, które są na to gotowe?”

CG: Mogę powiedzieć to, żeby przestać koncentrować się na nich i zacząć kierować swoją uwagę na siebie samych. Gdy człowiek jest na to gotowy, będzie bardziej prawdopodobne, że to się wydarzy. Wiele razy myślisz, że jesteś gotowy, ale naprawdę tak nie jest. Docieranie swoim umysłem do nich, wychodzenie tam i poszukiwanie ich gdy nie jest się gotowym ... z tym trzeba być bardzo ostrożnym, gdy dążysz do pierwszego kontaktu, ponieważ tak jak już powiedziałem: uważaj czego sobie życzysz. Każdy chce mieć wspaniałe doświadczenia nie z tego świata, ale cała ta sytuacja może bardzo szybko być nadmuchana do czegoś znacznie większego niż sobie tego życzyliśmy.

Możesz być introwertykiem, który nie bardzo lubi przebywać na widoku wielu ludzi, a skończy się to tym, że będziesz co tydzień przed kamerą. Ha, ha, ha. Możesz być wyciągnięty ze swojej strefy komfortu ... po prostu nie wiesz co wtedy się stanie.

DW: Zadam ci pytanie. Ludzie wydają się uważać, że uzyskanie tego kontaktu jest wspaniałym kosmicznym odlotem. Czy reguły Wszechświata zezwalają na uderzenie zwrotne ze strony negatywizmu jeśli ktoś nagle otrzymuje taki kontakt? A jeśli tak, to czym może objawiać się to uderzenie zwrotne? Co może stać się komuś, kto zaczął kontaktować się w ten sposób?

CG: Nagle mogą zacząć się odwiedziny ludzi wojskowych - ze strony grup ciemnych operacji lub od ludzi ze ściśle tajnych programów operacyjnych (link tutaj:https://en.wikipedia.org/wiki/Special_access_program). Zwrócisz na siebie uwagę jednej grupy ... a nigdy nie obserwuje cię tylko jedna grupa.

DW: Czy grupy Kliki (Cabal) posiadają technologię, aby dowiedzieć się, czy ktoś uzyskał taki kontakt?

CG: Tak.

DW: Czyli jest sposób, aby to wykryć?

CG: Och, tak.

DW: Naprawdę?

CG: Tak.

DW: Ludziom zadającym to pytanie może wydawać się, że znajdują się w hermetycznej, całkowicie odizolowanej od otaczającego ją środowiska fioletce, gdy tak naprawdę stają się częścią pewnego kolektywu, gdy to się odbywa, kolektywu który jest całkowicie świadom tego procesu.

CG: Tak.

DW: Czy jest możliwym, że ktoś kto jest odbiornikiem tego kontaktu może nagle zacząć otrzymywać negatywne informacje telepatyczne, o których myśli że są pozytywne?

CG: Cóż, tak. Jedną z rzeczy, które wykonują ludzie ze ściśle tajnych programów operacyjnych jest nękanie innych przy użyciu swojej technologii "Głos Boga" oraz mieszanie im w głowie przekazując sprzeczne informacje do tych, które właśnie otrzymali. Zaczną oni wykonywać operacje psychiczne na tych ludziach sprawiając, że będą oni myśleli, że zwariowali lub ich rodzina będzie myślała, że zwariowali i ... takie inne nieczyste sztuczki. Jest wiele książek mówiących o tych brudnych zagrywkach.

DW: Dobrze, mamy jeszcze jedno pytanie w tym już krótkim czasie, jaki nam pozostał w tym odcinku, które jest inne niż pozostałe. Dotyczy ono ludzi z wnętrza Ziemi.

"Czy ludzie z wnętrza Ziemia są istotami czwartej gęstości czy należą oni do trzeciej gęstości z tym, że są oni znacznie bardziej zaawansowani niż my?"

CG: Są oni ludźmi z czwartej gęstości. Było to coś co zostało mi przekazane bezpośrednio o tych, których odwiedziłem na tym spotkaniu rady odbywającym się we wnętrzu Ziemi oraz o oderwanej cywilizacji z kultury Majów. Wiedziałem o grupie Majów oraz wszedłem z nimi w krótki kontakt znacznie wcześniej zanim dowiedziałem się o tej grupie, z którą spotkałem się ostatnio. Wcześniej dowiedziałem się o nich, że są to ludzie z czwartej gęstości. Później odkryłem, że i tamci są również z czwartej gęstości.

DW: Chcę trochę bardziej generalizować dla dobra skoncentrowania się na tym pytaniu oraz dla dobra większych implikacji płynących z niego. Jeśli to co nam mówisz jest prawdą to wydaje się, że bardzo wiele istot egzystujących tam składa się z litej materii.

CG: Ma to związek z częstotliwością. Gęstość posiada pewne frekwencje wedle których wszystko tam oscyluje.

DW: Kiedy wyciągnąłeś i dotknąłeś ręk Kaaree, było to tak jakbyś naprawdę dotykał ręk, prawda?

CG: Zgadza się.

DW: Nie było to tak jakbyś dotykał jakiegoś obłoku.

CG: Nie.

DW: Czyli ta czwarta gęstość ... jest ona litą materią w pewnym sensie.

CG: Zgadza się. A my ludzie ... z tego co mi powiedziano to przynajmniej od lat dwudziestych, trzydziestych, jesteśmy cywilizacją przejściową między trzecią a czwartą gęstością.

DW: Naprawdę?

CG: Czyli my sami znajdujemy się w stanie przejściowym.

DW: Istoty pozaziemskie, zgodnie z ogólną zasadą, pozostawiają za sobą ciała w rozbitych statkach kosmicznych, aby przytoczyć tylko ten najbardziej popularny przykład czyli Roswell. Czy istoty z czwartej gęstości również mogłyby pozostawić za sobą zwłoki?

CG: Tak.

DW: Naprawdę mogą?

CG: Tak.

DW: Czyli składają się oni z krwi i kości?

CG: Tak.

DW: Czy istnieją ludzie z trzeciej gęstości, którzy przedstawiają się nam jako istoty pozaziemskie, czy większość istot pozaziemskich pochodzi przynajmniej z czwartej gęstości - przynajmniej z tego co Klika (Cabal) i te inne grupy widzą?

CG: Większość z nich należy do czwartej gęstości. Jest tam rasa kupiecka, która jest bardzo, ale to bardzo mocno zagłębiona w trzeciej gęstości.

DW: Jest to typ istot wyglądem przypominająca konie - ich twarze podobne są do końskich lub oślich?

CG: Wyglądają jak psy.

DW: Jak psy?

CG: Tak, twarze podobne do psich.

DW: Dobrze. Czyli te rasy są trzeciej gęstości, ale są one bardzo stare lub jakoś tak?

CG: Są tam grupy istot z trzeciej, czwartej i piątej gęstości. W Super Federacji mnóstwo z tych grup odnosi się do siebie jako do stróżów i są one z wyższych gęstości - czwartej lub piątej.

Posiadamy mnóstwo uprzedzeń odnośnie tego czym są poszczególne wymiary oraz tego czym są gęstości, oraz to co się dzieje pomiędzy przejściami z jednej gęstości do drugiej. Czy rzeczy po prostu wycofuje się z użycia?

Już niedługo uzyskamy bardzo dużo informacji, które całkowicie zmienią nasz punkt widzenia na wiele z tych pojęć.

DW: Czyli podsumowując to o czym mówisz, nasz tradycyjny punkt widzenia, powiedzmy z religii chrześcijańskiej, gdzie stajesz się kulą energii, gdy wznosisz się na następny poziom ewolucji ludzkiej jest po prostu zwykłym nieporozumieniem w porównaniu z tym co wiemy z bezpośredniego wywiadu od ludzi obserwujących te dane, które nam teraz przekazujesz.

CG: Zgadza się. Jest to bardziej zmiana świadomości i w chwili, gdy pojawia się ten skok świadomości, pojawia się również i zmiana częstotliwości wewnątrz środowiska, które posiada również energię o wyższych oscylacjach energetycznych. Posiadasz wtedy świadomość, która ma znacznie większy dostęp do używania jej, aby zmanifestować rzeczy w swojej rzeczywistości.

DW: Czyli możesz być istotą złożoną z krwi i kości, lecz możesz być w stanie chodzić po wodzie, lewitować, manifestować różne obiekty i takie inne różne rzeczy.

CG: Robić rzeczy, które dla nas wydają się być cudem, tak.

DW: To jest super, serio. To już cały czas jaki przeznaczony był na ten odcinek. Jestem prowadzącym i nazywam się David Wilcock. Mamy tutaj jedyne w swoim rodzaju Corey'a Goode'a. Jestem całkowicie podekscytowany rozmawiając z nim na te tematy. Mam nadzieję, że wam również się podobało. Do zobaczenia następnym razem.

Przetłumaczył: Zespół „Kosmicznego ujawnienia”.